

J 2, 1-11

Wesele w Kanie

1 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. 2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. 3 A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. 4 Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? 5 Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. 6 Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. 7 Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. 8 Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. 9 A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego 10 i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. 11 Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze)

Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. **Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówił: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadawała i nasycza duszę.”**

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsluchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Obraz: wyobraź sobie wesele, Młodą Parę, miejsce gdzie się odbywa, stoły, dekoracje, jedzenie, picie, gości - w tym Maryję i Jezusa z uczniami. Zobacz czy niczego nie brakuje, czy goście dobrze się bawią, czy Państwo Młodzi są szczęśliwi.

Owoc: w tej medytacji proś o łaskę wiary w to, że Jezus ma moc przemieniać Wasze Małżeństwo, ma moc przeprowadzić Was przez wszelkie trudności. Poproś o zaufanie Jezusowi i cierpliwość.

Puncta:

1 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.

Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów

Przypomnij sobie dzień Waszego ślubu, to szczęście, którym mogliście obdarować wszystkich wokół, przygotowania, moment kiedy zobaczyliście siebie jeszcze przed wyjściem do kościoła, kiedy składaliście sobie przysięgę małżeńską i inne ważne chwile z tego dnia. Jakie uczucia się w Tobie rodzą? Wy także zaprosiliście do Waszego małżeństwa Jezusa i Maryję. Powierzycie Im, to co najważniejsze - Waszą relację. Oni są z Wami, wspierają Was w tym, co przeżywacie, są czujni i pomagają Wam. Korzystasz/korzystacie z tej pomocy?

2. *"Nie mają już wina"*

Maryja jest bardzo uważna, jest obecna "tu i teraz" mimo, że jest gościem na weselu. Widzi, co się dzieje i reaguje na brak wina. Nie czeka na rozwój sytuacji, od razu idzie do Jezusa. Prosi Go o pomoc, bo wie że tylko On może uratować Nowożeńców przed kompromitacją... Maryja może też pomóc odkryć tobie, gdzie w Twoim życiu wino się kończy. Spójrz na swoją codzienność, małżeństwo/narzeczeństwo, relacje z dziećmi, bliskimi, przyjaciółmi... Jakie są braki w Twoim życiu/w małżeństwie/narzeczeństwie? Nazwij je konkretnie i podejdź z tym do Jezusa. Nie szukaj namiastek i doraźnych rozwiązań, bo tylko Jezus da Ci siłę na zmierzenie się z tą sytuacją. Może w twoim życiu duchowym dostrzegasz braki, albo udajesz, że ich nie widzisz. Stań przed Jezusem z tym, co jest w Twoim sercu, odrzuć myśli, że sam sobie z tym poradzisz, że nie ma co zawracać tym głowy Jezusowi...

Przyjdź, On wie co z tym wszystkim zrobić. On czeka na Ciebie.

3. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*

Słowo Jezusa ma moc przemiany wody w wino. Maryja poleciła sługom aby zrobili wszystko co Jezus im powie. Czy słuchasz Słów Jezusa i czynisz to, co proponuje? Czy może słuchasz i zagłuszasz to Słowo, bo wydaje Ci się zbyt trudne, niewygodne dla Ciebie i Twoich bliskich. Spójrz na swoje życie. Gdzie idziesz za tym Słowem? Podziękuj za te sytuacje. Zobacz też momenty w których uciekasz i przeproś za nie.

4. *Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi.*

Aby dokonał się cud przemiany wody w wino, potrzebny jest też wysiłek sług. Musieli się mocno napracować, aby przynieść wodę i napełnić 6 stągwi - ponad 600 litrów!

Może wydaje Ci się, że Twoja codzienność to rutyna – straciła smak, ciągle robisz to samo, nic ekscytującego się nie dzieje. Wspominasz czasy studiów, moment nawrócenia albo początki Waszej relacji z Ukochanym/Ukochaną i żałujesz, że teraz tak nie jest. Jezus chce abyś przyniósł/przyniosła to wszystko i napełnił/napełniła stągwie tym, co wydaje Ci się tak zwyczajne. On ma moc nadać temu smak, sprawić, że Twoje życie znowu nabierze barw, radości. Co zrobisz?

5. *Zaczerpnijcie teraz i zanieście*

Słudzy nie próbowali tego wina, mieli zaczerpnąć i zanieść staroście. Jak wielka musiała być ich wiara i zaufanie Słowu Jezusa, że się na to zgodzili. Wizualnie nic się nie zmieniło, ale uwierzyli Słowu Pana i zaryzykowali.

Jezus daje Tobie "dobre wino" tu i teraz, nie musisz na nie czekać "jakiś czas". Ważne, aby zaczerpnąć i iść z tym do innych (do tych, na których najbardziej Ci zależy), podzielić się, uwierzyć, że to już jest nowa jakość Twojego życia.

6. *Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.*

Starosta weselny nie wiedział skąd pochodzi to wino. Nie miał pojęcia, że Jezus przemienił zwykłą wodę w coś tak dobrego. Bywał na wielu weselach i wiedział, że na początku wystawiano dobre wino, a gdy goście się napili wyjmowano gorsze. Tak też może być w Twojej codzienności, w relacji z Bogiem, współmałżonkiem, narzeczoną/naręczonym, dziećmi i innymi osobami. Wszystko na początku jest piękne, przepełnione życiem i miłością. Potem wszystko się starzeje, wino staje się coraz bardziej przeciętne, aż w końcu zaczyna go brakować i kończy się święto radości wspólną codziennością. Jezus jest Tym, który może pomóc Tobie to zmienić. Dzięki Niemu możesz zachować "dobre wino" aż do końca. Nie musisz też oszczędzać tego wina bo Jezus daje je

w obfitości – możesz żyć pełnią życia. Przemiana duchowa wymaga ludzkiej codziennej cierpliwej pracy, ale także cudownej mocy Jezusa. By życie nabrało smaku dobrego wina potrzeba współpracy z Bogiem.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Przyjacielem - Jezusem. Opowiedz Mu o tym, co się działo w czasie medytacji.

Zapraszamy aby owocami medytacji podzielić się także ze współmałżonkiem.